

We własnym sanatorium

Codziennie po pracy sprzed Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze ruszają w kierunku Karpacza autokary. Grupa pracowników, która ze względu na zdrowotnych win na być pod specjalną opieką lekarską — przez dwa tygodnie dowożona jest do pól sanatorium zakładowego. Tam pensjonariusze mają pełne możliwości leczenia i wypoczynku — nie przerywając jednocześnie pracy.

Na zdjęciu: w gabinecie zabiegowym...

Głos

WIELKOPOLSKI

CZY TEL N:K

Poznań

piątek
23 paźdz.
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 252 (4890)

Ambitne plany „HCP”

- Prototypy silników okrętowych
- Modernizacja „Sulzera”
- Nowe silniki do lokomotyw

Wzrost potrzeb krajowych, wynikających z planu rozwoju przemysłu budowy statków oraz wprowadzanie w kolejnictwie trakcji motorowej, sprawiają, że jedyny w kraju producent silników dla tych gałęzi przemysłu — Zakłady H. Cegielski w Poznaniu poważnie zmieniają profil swej produkcji. Opracowano tu program, który określa najbliższe zamierzenia techniczne „HCP”.

W Hucie im. Lenina

Największy w kraju piec w budowie

W Hucie im. Lenina rozpoczęto prace przy budowie fundamentów IV wielkiego pieca, oraz towarzyszącego mu zespołu czterech wielkich nagrzewnic cowerowskich. Piec ten będzie jednym z największych tego typu w hutnictwie europejskim. Pojemność tego kolosa przekroczy wysoko pojemność dotychczas wzniesionych wielkich pieców kombinatu im. Lenina i wynosić będzie ponad 1.700 ton (największy, trzeci wielki piec huty ma pojemność 1.350 ton). (PAP)

Podpisanie komunikatu polsko-mongolskiego

W małej sali Prezydium Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej odbyło się w środę uroczyste podpisanie wspólnego komunikatu polsko-mongolskiego.

Komunikat podpisali: przewodniczący Rady Państwa PRL A. Zawadzki oraz przewodniczący Prezydium Wielkiego Huralu Ludowego Z. Sambu. (PAP)

Jest tego miliard — i co dalej?

Zakończył się pierwszy etap wielkiej akcji prowadzonej od kilku miesięcy w przemyśle ciężkim, akcji mającej na celu wykrycie i zagospodarowanie wszelkich zbędnych zapasów. Zapasy te, to trudne do zdobycia materiały i wyroby gotowe zalegające bezużytecznie od lat fabryczne magazyny.

Generalne natarcie na płonące torfowiska

Niesamowite wrażenie sprawiają rozległe łaki i torfowiska we wsiach Ktery, Młogoszyn, Ostrowy i Oriów. Od szeregu dni okolice te spowite są kłębam dymu unoszącego się z płonących torfowisk i łąk. Nocą ponad 200 ha łąk i torfowisk robi wrażenie jednego olbrzymiego paleniska.

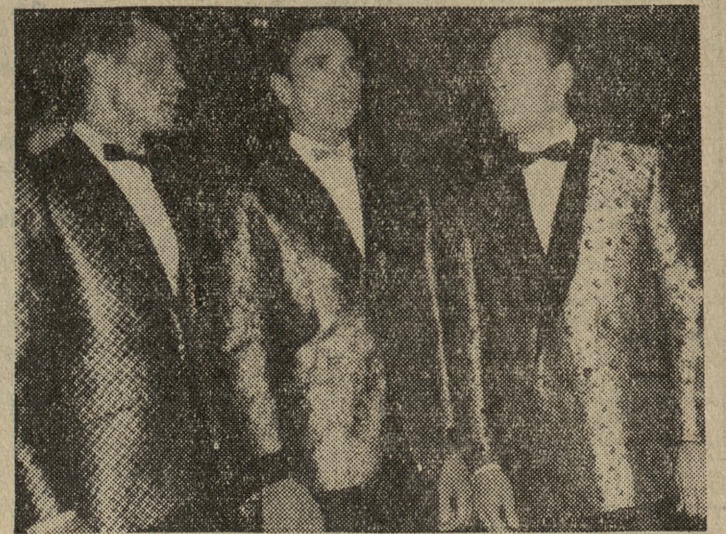
21 bm. około 200 strażaków i mieszkańców kątowskich wsi wraz ze słuchaczami szkoły podoficerów pożarnictwa w Łodzi przypuściło generalny szturm na szalejący żywioł. Płonące torfowiska i łąki otoczone ze wszystkich stron gęstymi kłębami dymu przeciwpożarowymi łąkami przeciwpożarowymi, łącznej długości około 10 km. W akcji zastawiano sypchacz i buldożery zasypujące żar i płomienie warstwą ziemi.

Według przewidywań akcja trwać będzie bez przerwy około trzech dni i nocy. (PAP)

Po spisaniu tych „bubli” mówiąc językiem handlowym, okazało się, że wartość ich przekracza miliard złotych. Ok. 75 proc. to materiały, które w danej fabryce są niepotrzebne, ale często są cennym i poszukiwanym surowcem.

W spisie brało udział wiele specjalnie powołanych komisji. Potem odbyła się kwalifikacja i weryfikacja opisanych materiałów. Wszystko zostało dokładnie posegregowane i obecnie odpowiednio zestawione wykazy wykrytych „bubli” otrzymały już różne jednostki zbytu — zarówno z resortu przemysłu ciężkiego, jak i innych.

Powstaje teraz problem jak ten „odkryty skarb” najlepiej i najrozsądniej zużytkować, odprzedając po odpowiednio skalkulowanych cenach różne części, odlewy, surowce, maszyny, wyroby itp. zainteresowanym innym fabrykom, spółdzielczości czy rzemiosłu. Chodzi o to, aby jednostki zbytu energicznie i sprężyście przeprowadziły dalej te akcje, nie zaprzeczając wielkiej pożyteczności i już dokonanej pracy. (PAP)



JAK WAM SIĘ PODOBA?

5 krawców paryskich, którzy połączyli się w grupę, lansuje obecnie oryginalną modę dla mężczyzn.

Oto trzy modele wieczorowe (od lewej): smoking ze złotoczarnej lamy z szalowym kołnierzem, smoking z brokatu przybrany kołnierzem i mankietami z czarnego jedwabiu, trzeci model to smoking srebrno-turkusowy również z brokatu. Prawda, że „miła” moda dla panów?

Fot. - CAF

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE PAP
INF WE PAP
TEL AP INF WE PAP
PAP INF WE PAP
INF WE RADIO AP INF WE PAP
TELEFONEM INF WE RADIO PAP AP

Koniec strajku?

Amerykański Sąd Federalny stosując ustawę Tafta — Hartleya zalecił w środę strajkującym metalowcom przystąpienie do pracy. Związek Zawodowy Metalowców postanowił niezwłocznie odwołać się od tej decyzji do Federalnego Sądu Apelacyjnego w Filadelfii.

Azyl w NRD

Znany zachodniemiecki uczyony, dyrektor Instytutu Prawa Kościelnego przy uniwersytecie w Muenster, prof. dr Arthur Wegener zwrócił się do rządu NRD z prośbą o udzielenie mu azylu.

Skrzydlaty statek

W stoczni w mieście Gorki wypróbowywany jest obecnie nowy statek o skrzydłach podwodnych, któremu nadano nazwę „Meteor”.

Tędy uciekali

W czasie prac wodociagowych w dzielnicy Lubina Kuśminek natrafiono na długi kanał podziemny prowadzący z Majdanka do rzeki Czarniejówki. Po zbadań okazało się, że jest to ten sam kanał, którym uciekali więźniowie z hitlerowskiego obozu śmierci na Majdanku.

W języku esperanto

Na kolejnym kongresie esperancistów, który odbędzie się w roku przyszłym w Brukseli Polacy wystąpią z prawdziwą rewelacją. Będzie nią wykonana przez Muzyczny Teatr Gdański operetka Franciszka Suppe „Piękna Galatea” po raz pierwszy wystawiona w języku esperanto.

Słońce w mieszkaniu

Mieszkańcy wysuniętego daleko na północ Archangielska nie będą musieli wkrótce jeździć do Gruzji, czy na Krym, aby tam się opalać. Już obecnie wielu z nich korzysta z kąpiei słonecznych nie wychodząc z pokoju. Umożliwia im to specjalny żyrandol wyposażony w świetlówki jarzeniowe z promieniami ultrafioletowymi. Po 2 tygodniach przy pomocy wspomnianego żyrandola można opalić się na czekoladowo. (PAP)

Projekty szkół darem UNESCO

W związku z akcją budowy szkół Tysiąclecia, Stowarzyszenie Architektów Polskich zwróciło się do UNESCO z prośbą o nadesłanie zagranicznej literatury fachowej i projektów budynków szkolnych. Ostatnio SARP otrzymał od tej organizacji szeroki asortyment tego rodzaju wydawnictw oraz projekty szkół. Jednocześnie podobne materiały przysłały Francja, Hiszpania, Jugosławia, Nowa Zelandia, USA i Włochy.

Nadesłana literatura fachowa oraz projekty szkół przekazane zostały do wykorzystania sekcji architektury szkół przy SARP. Należy więc mieć nadzieję, że nasi architekci, dysponując najnowszymi na świecie rozwiązaniami w tej dziedzinie będą projektować nowe szkoły bardziej nowoczesne i na wyższym niż dotychczas poziomie. (PAP)

Kryzys parasolowy



Susza w Holandii dotknęła również handlarzy parasolów, które normalnie cieszą się w tym kraju wielkim popytem.

Fot. - CAF

WIADOMOŚCI Sportowe

REKORD ŚWIATA W RWANIU

Radziecki sztangista Anatol Zgun ustanowił ostatnio nowy rekord świata kategorii lekkiej uzyskując w rwaniu 125,5 kg. Rezultat ten jest lepszy o 0,5 kg od poprzedniego rekordu.

MIEDZYPANSTWOWE MECZE PIŁKARZY

W rozegranych ostatnio międzypaństwowych meczach piłkarskich Izrael zremisował 2:2 z Jugosławią, a Niemcy Zachodnie wygrały 7:0 z Holandią.

Lupem bramkowym podzielił się w tym meczu: Seeler — 3, Schmidt — 2 oraz Bruells i Siedl po 1.

(Pozostałe wiadomości sportowe patrz str. 6).

Wokół zwrotu skarbów wawelskich

Polska Agencja Prasowa zwróciła się do MSZ z pytaniem, jak przedstawia się sprawa zwrotu pozostałych jeszcze w Kanadzie arrasów i niektórych innych skarbów wawelskich.

Rzecznik MSZ oświadczył, że w sprawie tej toczą się od dawna rozmowy w drodze dyplomatycznej między rządem PRL a rządem kanadyjskim.

Rzecznik MSZ dodał, że w interesie sprawy nie leży ujawnienie w chwili obecnej szczegółów tych rozmów.

Francja za konferencją szefów wiosną przyszłego roku

Spotkanie Chruszczow - de Gaulle?

Rząd francuski chętnie akceptuje w zasadzie projekt zwołania konferencji na szczycie na wiosnę przyszłego roku.

Kronika wypadków

DWIE ŚMIERTELNE OFIARY

Na szosie Oporowo-Szamoty motocyklista J. Kornobis najechał wracającego ze szkoły 10-letniego T. Jędrysiaka. Chłopiec zmarł po przewiezieniu do szpitala. Kierowcę zatrzymała MO.

W pobliżu Powodowa (pow. Wolsztyn) motocyklista Z. Wróbel nie przestrzegając — jak ustaliła MO — przepisów wpadł na rowerzystę C. Piśkorza. Wróbel poniósł śmierć na miejscu, cyklista w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. (v)

NIETRZEŻWY KIEROWCA

W nocy z 20 na 21 bm. o godzinie 0.35, M. Mikołajewski zam. w Poznaniu przy ul. Matejki 61 m 4 prowadząc w stanie nietrzeźwym samochód zderzył się z zbiegu ulic: Grunwaldzkiej i Matejki z drugim samochodem osobowym. W wyniku zderzenia oba pojazdy zostały uszkodzone. Pijany kierowca pod opieką MO powędrował do... aresztu.

UWAŻAĆ NA DZIECI!

21 bm. o godz. 13.25 wydarzył się na ul. Armii Czerwonej wypadek, który szczególnie powinni wziąć sobie do serca rodzice małych dzieci. Czteroletnia Maria Wojtusiak, zam. przy ul. Skrytej wpadła pod motocykl prowadzony przez M. Sokołowskiego. W wyniku zderzenia dziecko z pękniętą podstawą czaszki odwieziono w stanie ciężkim do Szpitala im. Raszeji. (Of)

Ulewa gasi pożar lasu

W północnej Nadrenii — Westfalii spadł w poniedziałek po południu — po długim okresie posuchy — ulewny deszcz. W powiecie Muenster ulewa dopomogła do zlokalizowania pożarów lasów. Siędem oddziałów straży pożarnej oraz 200 żołnierzy Bundeswehry uczestniczyli w niedziale przy gaszeniu ognia. (PAP)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Pleśnierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biernicki, miejskiego — Eugeniusz Cofka, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziśjszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Błos.

OPINIE I MYŚLI

STARE BŁĘDY

Zakupy różnych maszyn i urządzeń za granicą były kiedyś częstym tematem naszej prasy. Gdzieś tam jakiś „fachowiec” z bożej łaski kupił nie takie maszyny, jakie były potrzebne, gdzieś kupiono urządzenia dla zakładu jeszcze nieistniejącego, który zresztą nigdy nie powstał. Potem te sprawy przychodziły. Więc chyba się polepszyło? Wszystko wskazuje na to, że istotnie. Ale nie do końca.

Oto niedawno Poznańskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego otrzymały z importu (z NRD) maszynę - automat do produkcji lizaków. Jakiegoś „wybitny fachowiec” z centrali handlu zagranicznego go dopuścił do sprowadzenia tej maszyny bez jakiegokolwiek dokumentacji. Jak więc automat uruchomić? Trzeba przecież znać wszelkie dane techniczne maszyny, trzeba znać całą technologię produkcji wykonywanej przez maszynę, trzeba wiedzieć jak ją konserwować, by służyła jak najdłużej, jak ją obsługiwać, by nie zepsuć. Nikt się o to nie zatroszczył.

Kiedys byłem świadkiem zawierania transakcji na dostawę wagonów osobowych dla Albanii. Rzecz się miała w Ostrowie Wielkopolskim. Ciemności Albańczyk w pierwszym rzędzie po obejrzeniu wagonów domagał się przygotowania szczegółowego opisu technicznego, instrukcji obsługi, konserwacji itp. Czy będziemy się uczyć handlowania od Albanii?

Albo wróćmy do naszego automatu. Fabryka, nie wiedząc innego wyjścia, zwróciła się do Naczelnej Organizacji Technicznej o pomoc. Znalezione specjalistów, którzy mają maszynę uruchomić i opracować dla niej proces produkcji. Kto odpowie za straty spowodowane długim postojem tak wydajnej maszyny? A pomyślmy, że mogło zdarzyć się i tak, iż w fabryce ludzie zabraliby się sami do uruchamiania automatu i zepsuliby go bezpowrotnie?

Wojewódzka Komisja Po rozumiewawcza NOT sygnalizuje więcej podobnych spraw związanych z importowanymi urządzeniami. Ile za to płacimy my wszyscy, obywatele PRL? I kiedy się to wreszcie skończy?

Mieczysław Skąpski

Polityczne fiasko „sprawy tybetańskiej”

W ONZ rozpoczęto debatę o rozbrojeniu

NOWY JORK (PAP)

Wśród Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyło dwudniową debatę nad tzw. sprawą tybetańską. Ogółem na 4 posiedzeniach przemawiało blisko 30 mówców. Dyskusja wykazała, że rozpatrywanie tzw. sprawy tybetańskiej spowodowane było przez pewne państwa zachodnie chęcią rzućenia cienia na Chińską Republikę Ludową oraz wykorzystanie przez pewne koła do podtrzymania w organizacji Narodów Zjednoczonych ducha zimnej wojny.

W Organizacji Narodów Zjednoczonych sensację wywołało przemówienie delegata W. Brytanii, który oświadczył m. in., iż jest sprawą wątpliwą, czy ONZ ma uprawnienia do rozpatrywania kwestii tybetańskiej. Dodał on, że sama dyskusja nad tą sprawą bez głosowania nad rezolucją opartą na wątpliwych argumentach prawnych byłaby wystarczająca. Dodał on, że W. Brytania powstrzyma się od głosowania nad tekstem rezolucji irlandzko-malajskiej.

W trosce o zwierzęta leśne

Spodziewając się w okresie nadchodzącej zimy ostrzejszych niż zwykle warunków atmosferycznych, a także w wyniku długotrwałej posuchy — niedoboru na terenach leśnych karmy naturalnej w woj. zielonogórskim czyni się przygotowania do zabezpieczenia zwierzęt łownych żywności.

W tym celu wznosi się w ostępach leśnych i terenach uczęszczanych przez zwierzęt ponad pół tysiąca pańników o różnej konstrukcji. Za rezerwowano już m. in. 185 ton pasz objętościowych i 470 ton karmy treściwej. Dla samych tylko bażantów i kuropatw wyłożonych zostanie w łowiskach ok. 45 ton ziarna. W karmnikach dla zwierzęt nie zabraknie również takich przypraw smakowych jak sól, której zakupuje się aż 20 ton. Zielonogórski Zarząd Lasów Państwowych wyasygnował na rzecz dokarmiania zwierząt w nadchodzącym sezonie zimowym prawie 1,200 tys. zł. (PAP)

Budowę zaczęto od... dachu

Śmiały i niezwykle projekt budowy domu opracowała inżynierowie leningradzcy. Kolejność budowy, a właściwie montażu elementów wielokopułowych była następująca: fundament i piwnice, dach piętrowy III, II, I i na końcu parter.

Po założeniu fundamentów zmontowano na nich 10 potężnych słupów żelbetonowych stanowiących elementy nośne konstrukcji. Potem na ziemi powstał z gotowych elementów dach wraz ze strychami, który następnie „powędrował” na swoje miejsce, przesuwając się w górę po wspomnianych słupach dzięki specjalnym dźwigom. W ten sposób montowano i windowano następnie w całości wszystkie pozostałe piętra, oczywiście oprócz parteru, który został zmontowany od razu na swoim właściwym miejscu.

Nowa metoda znacznie skracza czas budowy i zmniejsza jego koszty. (PAP)

stem rezolucji irlandzko-malajskiej.

Również przedstawiciel Francji Armand Berard stwierdzając, iż podstawą Organizacji Narodów Zjednoczonych jest artykuł w karcie tej organizacji zakazujący mieszania się w wewnętrzne sprawy innych członków ONZ oświadczył, iż Francja powstrzyma się od głosowania.

W godzinach wieczornych w środę Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania nad tekstem rezolucji irlandzko-malajskiej. Przeciwnie tej rezolucji głosowało 9 państw obozu socjalistycznego, a za — 45 państw z USA i krajami Ameryki Łacińskiej na czele.

Wstrzymało się od głosowania 26 delegacji, w tym z grupy państw Ameryki Łacińskiej, Republika Dominikańska, a poza tym kraje Azji i Afryki oraz W. Brytania, Francja, Belgia, Finlandia i Jugosławia.

Nowoczesne urządzenia dla fabryki mydła

(inf. wł.)

Z początkiem przyszłego roku ku zainstalowanie zostaną w Warszawskiej Fabryce Mydła i Kosmetyków „Uroda” nowoczesne włoskie urządzenia do ciągłej produkcji mydła. Umożliwią one wytwarzanie mydła do prania o znacznie lepszej jakości od dotychczas produkowanego w kraju, gdyż będzie ono łatwiej rozpuszczalne, lepiej pieniące się i nie ulegnie deformacji w czasie przechowywania.

Zainstalowanie wspomnianej aparatury pozwoli na wyeliminowanie wielu trudnych czynności przy produkcji mydła, m. in. wyjmowania z chłodni ciężkich płyt i przenoszenia ich do krajarek, czy sztańc. (I)

Omawiając wyniki głosowania, szef delegacji radzieckiej Kuźniecowa, oświadczył m. in. iż inicjatorom poddania pod dyskusję tzw. sprawy tybetańskiej nie udało się uzyskać poparcia w pierwszym rzędzie tych delegacji, których kraje są przede wszystkim zainteresowane w tej sprawie. Kuźniecowa określił raz jeszcze, że samo postawienie tej sprawy w ONZ, jak i przyjęcie rezolucja są posunięciem ciemię bezprawnym.

W czwartek Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do debaty nad sprawą rozbrojenia.

Reportażu ciąg dalszy

Z widłami na milicjanta

13 bm. zakończyliśmy druk reportażu pt. „Piętnasto wysokich blondynów”. Ostatnie słowo brzmiało: „A co z drugim bandytą? — zapytają zapewne Czytelnicy. Możemy ich tylko zapewnić, że MO jest na tropie Jana Wosieka...”

Istotnie. Wczoraj Komendant Wojewódzki MO — ppłk. B. Cader poinformował nas o ujęciu groźnego bandyty. Nastąpiło to 21 bm. podczas akcji poszukiwawczej. Grupa operacyjna ujawniła w zagrodzie ojca Wosieka w Chodybkach (pow. Kalisz) zamaskowaną pod sianem kryjówkę. Kiedy rozrzucono jej ubezpieczenie wyskoczył z widłami w rękę Wosiek. Ostrze widła dosięgnęło o centymetry przeszło obok jednego z funkcjonariuszy (bohatera naszego reportażu — kpt. Jędrzejewicza). Milicjanci jednak szybko poskromili za pędy bandyty.

Kryjówka Wosieka była nie zle wyposażona. Ściany oblepione... obrazkami świętych. W portfelu znaleziono wycięty z gazety... list gończy.

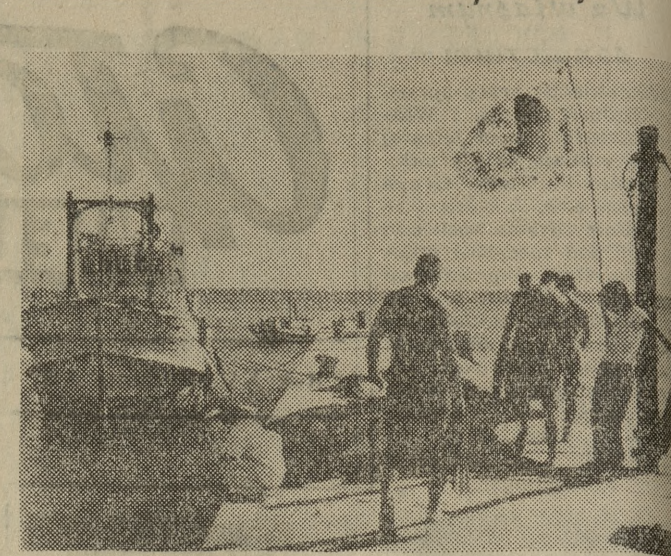
Jeszcze kilka słów o tym, kim jest Wosiek. W 1950 r. z nielegalnie

Wędrowki kaczek

Na Wiśle pomiędzy Sandomierzem a Puławami obserwuje się codziennie niespotykane w latach ubiegłych zjawisko. Otóż każdego dnia o świcie przylatuje tam tysiące dzikich kaczek, które przebywają na rzece do wieczora, a następnie odlatują na stawy.

Przyczyną wędrowek kaczek jest niski stan wody na stawach i rzekach woj. kieleckiego. (PAP)

Przeciwko bazom wojskowym



Rolnicy z wyspy Isjima kontynuują opór przeciwko amerykańskiej okupacji wojskowej. Władze wojskowe USA mimo oporu ludności w 1950 roku siłą zajęły wyspę i złożyły tam bazę wojskową. Na zdjęciu — młody wyspiak trzyma flagę japońską z napisami protestacyjnymi, i zwrócić na nie — uwagę przechodzących żołnierzy amerykańskich.

Fot. — CAN

Olbrzymie straty w hodowli pereł

Tajfun Vera, który przez kilkanaście tygodni nawalał Japonię, wyrządził tam tylko wielkie straty niszczenia miast i wsi, oraz powodując śmierć tysięcy osób i buch niestłumionej dotychczas epidemii, ale równie spowodował wielkie szkody w hodowlach pereł, szczególnie w zatoce Tse. Poniesione przez przedsiębiorstwa hodowli pereł straty spowodowały wzrost cen pereł o 40 proc. w Japonii i o 20 proc. w Stanach Zjednoczonych.

Straty wyrządzone przez tajfun w drzewostanie japońskim ocenia się na 23 miliony jenów. Drzewa, które starczyłoby na budowę około 400 tys. małych jednopiętrowych domków japońskich, stały wyrwane z ziemi i uśniete przez wodę.

Również towarzystwa zajmujące się hodowlą ryb i noszą, iż w niektórych przedsiębiorstwach zostało zniszczonych 60 proc. farm wyposażonych w baseny i stawy do hodowli ryb. (PAP)

Samarytanin z jajkiem

Poprawił choremu poduszke i przy okazji do jego lepkich rak przyłgał leżący na stole sygnet. Nie było nikogo w pokój, więc do jego kieszeni trafiła książeczka PKO. W ten sposób działał podczas wizyt u chorych A. Marcinkowski (zam. w Poznaniu, przy ul. Kasprzaka) zatrudniony jako noszowy w Pogotowiu Ratunkowym.

Podjęcie pieniędzy z książeczki nastąpiło po sfalszowaniu upoważnienia. Znalazła się na nim pieczęć lekarska odcisnięta z recepty za pomocą... gorącego jajka. (ak)

GŁOS OBSERWATORA

Pilne zadania

Władysław Gomułka w czasie ostatniego Plenum KC obszerne referował przyczyny powstających trudności mięsnych. Uchwala, którą KC podjął na zakończenie posiedzenia, w znacznie większym stopniu koncentruje uwagę na zadaniach, wynikających z zaistniałej sytuacji. Zadania te dwojakiego charakteru: doraźne i długofalowe, stanowią jakby uzupełnienie z natury swej bardziej perspektywicznych postanowień w sprawie rozwoju rolnictwa, podjętych na poprzednim posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego.

Wszystkie te już podjęte kroki oraz świeżo wytyczone zadania zmierzają w dwu kierunkach. Jeden — by zapewnić wzrost hodowli i usunąć występujące dziś braki w zaopatrzeniu w mięso. Drugi — by przez żelazną dyscyplinę finansową nie dopuścić do sytuacji, mogącej zagrozić zachwianiem się równowagi rynkowej.

WALKA O RÓWNOWAGĘ RYNKU

Współgranie obu tych czynników jest warunkiem utrzymania bez zakłóceń stabilizacji gospodarczej. Z własnych doświadczeń wiemy, że chwiejność równowagi gospodarczej zakłóca normalny tok życia każdego obywatela, stwarza podłoże do panikarskich nastrojów i powstawania wszystkich ujemnych konsekwencji z kolejkami w sklepach, z czarnym rynkiem i ze spekulacją.

Aby zapobiec możliwości wytworzenia takiej sytuacji — trzeba podjąć zdecydowane środki, by znacznie szybciej rosła masa towarowa, a przede wszystkim produkcja rolą oraz by w obiegu pieniężnym znajdowała się ilość złotych, mająca pełne

pokrycie w istniejącej na rynku masie towarowej.

ZWIĘKSZYĆ HODOWLE

W odniesieniu do produkcji rolnej i hodowlanej, uchwała zawiera cały szereg postanowień, mających chłopów zachęcić i mających chłopom pomóc w rozwoju hodowli. W tym celu utrzymano letnie (wyższe) ceny żywca, wprowadzono premie węgłowe, zapewniono możliwość nabycia paszy z importu, zobowiązano PGR-y do zwiększenia pogłowia trzody chlewniej.

Jeżeli przytoczone tu zadania w większym stopniu dotyczą wsi (choć nie wyłącznie), to druga grupa zadań, z dziedziny dyscypliny finansowej odnosi się przede wszystkim (choć znów nie wyłącznie) do przemysłu. Sytuacja produkcyjna w ciągu minionych 9 miesięcy tego roku jest pomyślna, wartość produkcji jest o 9,1 proc. większa, niż w analogicznym okresie ub. roku, a więc także wyższa, niż przewidywał plan.

SPRAWY FINANSOWE

W tej dziedzinie zadania wynikające z uchwały idą w wielu kierunkach i są bardzo rygorystyczne. Niektóre z nich doraźne (kontrola funduszu plac, kontrola zwolnień lekarskich, ograniczenia inwestycji), inne o charakterze mogącym dopiero w przyszłości przynieść rezultaty. Do nich należy przyspieszenie prac nad uregulowaniem kwestii norm, by odpowiadały one normom technicznym, do nich należy także wezwanie w sprawie należytej kooperacji. Przeprowadzane w różnych zakładach pracy tak zwane fotografie dnia roboczego ujawniają bowiem, że rezer-

wy czasu są wciąż jeszcze duże, ale wykazują też, że najczęściej winna jest temu wadliwa organizacja pracy i nieterminowe dostawy kooperacyjne.

Albo i w dziedzinie umacniania dyscypliny finansowej zadania wynikające z uchwały, nie ograniczają się tylko do ludności miejskiej, do przemysłu. Na ogólną sytuację finansową wysoce ujemnie oddziałują bowiem także bardzo poważne załogiści wsi, z tytułu podatków, spłat itp. Uchwała nakazuje skuteczniejsze ściąganie tych załogiści, gdyż wskutek zmiany cen mięsa, dotykającej przede wszystkim ludność miejską, wieś znalazłaby się w korzystniejszej sytuacji finansowej.

WNIOSKI...

Można wyodrębnić z uchwały jeszcze jedną grupę zadań, odnoszących się do kierowniczych władz gospodarczych. Z powstałej sytuacji Plenum KC wyciągnęło bowiem także wnioski co do metod zarządzania. Stwierdzono w nich konieczność lepszego koordynacji działalności gospodarczej, wzmocnienia kompleksowego planowania z pełnym uwzględnieniem i uchwyceniem współzależności ekonomicznej różnorodnych zjawisk gospodarczych.

Zarówno referat Władysława Gomułka jak i uchwała KC dowodzą, że Plenum zwołane zostało na skutek i w związku z zaistniałą, bieżącą sytuacją gospodarczą. To określiło charakter zadań, wytyczonych w uchwale, pilność, sumiennność i wszechstronność wprowadzania ich w życie, jako nakaz zaistniałej sytuacji i potrzeby bieżącego jej przeciwdziałania.

L. K. (APD)

Już około 1 500 000 graczy
wygrało w „KOZIOŁKI”
ponad 92.000.000 zł

Szczęście nie przychodzi
na zawołanie lecz sprzyja

WYTRWAŁYM

Korzystaj z KUPONÓW
ABONAMENTOWYCH

KOZIOŁKI



Konkurent dla Poznania

W kraju cudzoziemców

Pierwsze Targi Brneńskie stały się dla Czechosłowaków prawie świętem narodowym. Nie było w mieście domu bez flag, ulicy bez wieczornych iluminacji, w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od Brna odnowiono wszystkie domy.

Wędrując po mieście i Targach nie można się było nadziwić jak to się stało że przybywające codziennie do Brna kilkaset tysięcy zwiedzających miało gdzie zjeść, wypaść się, że nie brakło dla nich butelek, kielbas i napojów. Później zaczęłam dostrzegać zalety tamtejszej targowej organizacji. W alejkach co krok spotykało się wózki z porcjami kanapek opakowanych w celofan. W kioskach z piwem nie było kufli — zastąpiły je „jednorazowe” papierowe kubki reklamowe. Ba, na wysokiej szklanej wieży można było nabyć w nagrodę za trud wspinaczki — napoje w... foliowych torebkach. Obiad, kawę, lody, konsumowano w maleńkich, licznych restauracjach na Targach. W mieście zaś w barach automatycznych i samoobsługowych.

PRZEWIDUJĄCY OJCOWIE

Zorganizowane na poznański wzór biuro zakwaterowania, do końca Targów dysponowało wolnymi kwatarami prywatnymi. Pomimo projektu ograniczenia liczby zwie-

dzających w następnych latach, rozsądni ojcowie miasta, przewidując rozwój Targów, już teraz zamierzają wybudować 3 nowe hotele.

Gdyby więc teraz dać odpowiedź na pytanie: czy Targi Brneńskie są „konkurencją” dla Poznańskich, brzmiaby ona krótko — tak. Konkurencyjny jest sam fakt istnienia Targów dobrze zorganizowanych. Targi Brneńskie znajdują się w dogodnej sytuacji. Wynika to, po pierwsze, z roli, jaką przeznaczają im najwyższe czynniki, po drugie z dobrych warunków targowego zaplecza.

Przyrostowi powierzchni targowej musi zawsze towarzyszyć przyrost całego kompleksu urządzeń komunalnych handlowych i wypoczynkowych na zapleczu. Pod tym względem Brno ma lepszą przyszłość. Przy tej samej ilości powierzchni krytej ma więcej od MTP terenów otwartych, które mogą być łatwo zagospodarowane. Miasto też jest lepiej przystosowane do potrzeb Targów. A mimo to organizatorzy myślą o dal-

szcześnie przejrzyste pokażana, i szczególnie dobrze zobrazuje osiągnięcia wystawców. Pozostałe wyroby będą eksponowane już w narodowych pawilonach.

SPECYFIKA BRNA

Ze względu na specyfikę Brno stanowi więc raczej konkurencję dla technicznych Targów Lipskich. Brno pokazuje tylko wycinek asortymentu towarów oferowanych na MTP. Inni też kupcy przyjeżdżają do nas, inni do Brna. W dodatku — specjalizacja Brna pozwoli zorganizować nowy rynek zbytu maszyn (obrabiarek) w związku z nie dopuszczeniem krajów demokracji ludowej do międzynarodowych targów maszynowych i obrabiarkowych. Posłuży to dalszej poprawie wspólnej produkcji eksportowej i lepszemu opanowaniu rynków zagranicznych.

Zbiut Sęk

P. S. Mgr Witold Ferchmin zwrócił mi słuszną uwagę na błędne pisownię nazwy Targów Brneńskich w art. pt. „Wielkie targi” („Głos” nr 246). Brzmi ona „Międzynarodni Vzorkovy Valetrh”. „Trih” czy „thr” — tak i tak można sobie na tym polować język, co oczywiście autora nie usprawiedliwia.

Nie dopatruję się natomiast błędów w sformułowaniu, że wielki tóg na Targach nie zaszkodziłby handlowym funkcjom imprezy. Przemawiają za tym obroty dwukrotnie wyższe niż przewidywano. (zs)

Prawo i życie

Zniesienie wspólności majątkowej między małżonkami

Ustalony przez prawo Polski Ludowej małżeński ustrój majątkowy polega na wspólności dorobku. A więc uważa się, że wszelkie przedmioty majątkowe, nabyte w czasie trwania małżeństwa przez męża lub żonę i stanowiące dorobek małżeński, należą wspólnie do obojga małżonków. Po rozwiązaniu małżeństwa, np. przez rozwód, wspólność majątkowa ustaje i przekształca się w zwykłą współwłasność, a przeto każdemu z byłych małżonków przypada w zasadzie połowa majątku wspólnego (inaczej — w wypadkach szczególnych).

Czy żądać z małżonków może domagać się zniesienia przez sąd wspólności majątkowej między nimi w czasie trwania małżeństwa?

Na pytanie to odpowiada twierdząco przepis Kodeksu Rodzinnego głosząc, że zniesienia małżeńskiej wspólności majątkowej można żądać „z ważnych powodów”.

Jakie to są owe „ważne powody”? wyjaśnia orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie, w której żona wystąpiła przeciwko mężowi o zniesienie wspólności majątkowej na tej podstawie, że mąż ją maltretuje, bije, zamyka przed nią jedzenie itp.

Sąd wojewódzki uznał, że za targi między małżonkami miały charakter osobisty, a nie majątkowy, a zatem brak jest podstaw do żądania zniesienia wspólności, są zaś tylko przesłanki do ewentualnego orzeczenia rozwodu.

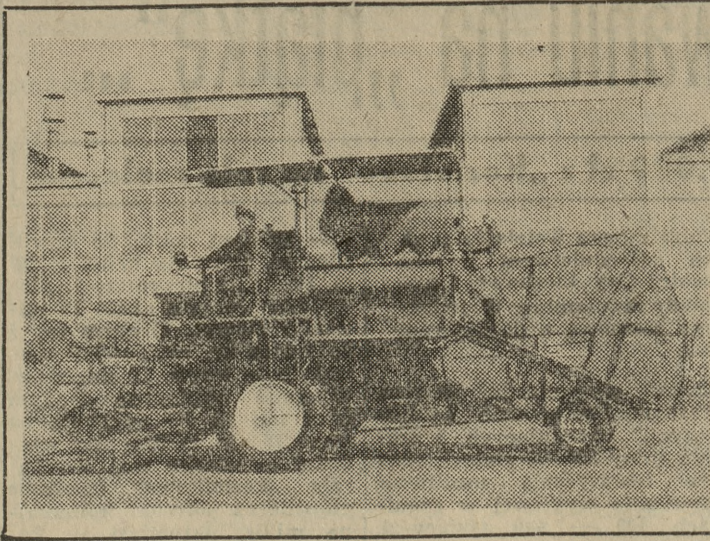
Sąd Najwyższy był odmiennego zdania i uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego, zaskarżony przez Ministra Sprawiedliwości w trybie tzw. rewizji nadzwyczajnej.

Małżeńska wspólność ustawowa ma na celu „zapewnienie rodzinie trwałych podstaw materialnych i ułatwienie jej rozwoju”. Jeżeli małżonkowie nie współżyją ze sobą i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa, cel ten nie może być osiągnięty.

Zapewne, nie można z góry ustalać, kiedy zachodzą „ważne powody” dopuszczające zniesienie wspólności małżeńskiej. Jednakże można przyjąć — powiedział Sąd Najwyższy w swym orzeczeniu — że rozkład pożycia małżonków, jeżeli nie ma charakteru wyrażnie przejściowego, należy zazwyczaj uważać za dostateczną podstawę zniesienia małżeńskiej wspólności majątkowej.

Oczywiście, szczególne stosunki majątkowe mogą dyktować inne rozwiązanie, jak np. w wypadku gdy zniesienie wspólności prowadziłoby do rozbitcia wspólnego warsztatu pracy, z którego pracujący na nim małżonkowie utrzymują ma-
żołetnie dzieci.

Toteż sąd orzekający musi wnikliwie rozważyć wszystkie istotne okoliczności życiowe,



Maszyny zastąpią konie

Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku w obecnym planie 5-letnim stopniowo likwiduje produkcję maszyn konnych a przechodzi na produkcję kombajnów.

W cenach porównawczych produkcja ta wzrośnie 3,7-krotnie. W tym okresie fabrykę opuści 4.000 kombajnów małych o szerokości cięcia 1,8 m oraz 2.800 kombajnów dużych o szerokości cięcia 3-4 m.

Część kombajnów dużych „Vistula” eksportowanych jest między innymi do Brazylii i ZRA. Na zdjęciu: Kombajn „Vistula”.

CAF — fot. Langda

BLONIE, W PAŹDZIERNIKU

Polskie zegarki

Połączenie najwyższej precyzji — wręcz sztuki technicznej z tempem masowej produkcji — oto trudność, która sprawia, że w Europie — ojczyźnie zegarka — zaledwie siedem krajów rozwinięło fabryczną produkcję ręcznych zegarków. Nie tak dawno było ich tylko cztery.

Do tego grona dojdzie niebawem Polska. W Zakładach Mechaniczno-Precyzyjnych w Błoniu pod Warszawą 26 października br. zjedzie z taśmy pierwsza seria ręcznych zegarków marki „Błonie”.

Błonie — mała miejscowość zastygła w bezruchu miasteczkowych kłopotów. Czas wydaje się tu trwać nieomal w miejscu. Rolnicy i miejscowi „badylarze” częściej spoglądają na niebo aniżeli na zegarek.

I właśnie tu — na przekór sennemu pejzażowi błonijskiemu — powstaje pierwsza polska fabryka zegarków.

Na stole w gabinecie dyrektora fabryki oglądam po raz pierwszy polski zegarek „Błonie”, złożony na razie jeszcze ręcznie. Zgrabny, nowoczesny, z centralnym sekundnikiem — zegarek klasy „Doxy” czy „Delbany” na 16 kamieniach — leży oto przed nami błyszczący i „żywy”. Cena nie jest jeszcze ustalona, lecz w każdym razie będzie przystępna.

Na Nowy Rok lub jeszcze na „Gwiazdkę” znajdzie się on już w witrynach sklepów jubilerskich. I tak lata sześćdziesiąte naszego wieku będzie my odmierzały już na polskim zegarku.

Od widoku zegarka zaskakuje nie mniejszy widok wspólniejszej hali produkcyjnej. Na zewnątrz nie poza szkiełkiem. Skośnie ułożone tafle szkła zabezpieczają wnętrze przed refleksami promieni słonecznych i stwarzają zarazem przepiękny efekt architektoniczny.

Konstrukcja nośna budynku umieszczona jest wewnątrz hal na lekkich słupach stalowych. Nawet teraz, w jesienny pochmurny dzień, wewnątrz jest jasno jak w lecie.

Hale produkcyjne tętną idealną czystością i kompletną ciszą. A ludzi — pełno! Wszyscy pochyleni w skupieniu, niczym lekarze w białych kitlach i gumowych rękawiczkach, nad swymi „noworodkami”. Na liniach produkcyjnych można dokładnie obserwować narodziny zegarka, wnętrza jego organizmu, delikatne pulsowanie mechanicznego życia.

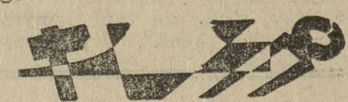
Każde stanowisko wyposażone jest w aparaturę pomiarową, która w tych mikro-organizmach wykrywa niezawodnie wszelkie uchybienia. Są to prawdziwe arcydzieła techniki z pogranicza rzeczywistości i fantazji. Bez nich niepodobna stworzyć nowoczesnej fabryki zegarków.

W wilgotności powietrza i temperaturze w hali produkcyjnej są kontrolowane i regulowane przez specjalne urządzenia automatyczne. Te czynniki grają przecież istotną rolę przy produkcji zegarków.

Pracować tu będzie około 400 ludzi. Przeważnie kobiety (wiadomo: precyzja, systematyczność itd.). W nadchodzącej pięciolatce zakłady produkować będą około 300 tysięcy zegarków rocznie, w następnej — 600 tys., po czym produkcja będzie wzrastała jeszcze szybciej. Na razie produkcja opiera się na częściach nabywanych w ZSR, w fabryce zegarków im. Kirowa (licencja również kirowska). Lecz w ciągu dwu najbliższych lat przejdziemy na własną produkcję części, a także na

własny wyrób przyrządów pomiarowych.

Oczywiście, na początku są rozliczne braki i trudności kadrowe, mieszkaniowe itd., lecz biorąc pod uwagę ogrom wysiłku jaki zakłada uruchomienie nowoczesnej fabryki zegarków, należy stwierdzić, iż dokonano w Polsce (na przestrzeni niespełna roku) jeszcze jednej rzeczy godnej wysokiego uznania.



Tak więc dawne chwalebne tradycje zegarmistrzostwa rękodzielniczego odzwierciedlają się w naszym kraju w wielokopremysłowym formacie. Godzi się wszak przypomnieć, że najdoskonalszy zegarek na świecie nosi imię polskiego powstańca z 1863 roku, który znalazł schronienie w Szwajcarii i tam skonstruował owego słynnego „Patka”, który do dziś dnia jest niedoścignionym wzorem kunsztu i sztuki zegarmistrzowskiego.

Zyczymy więc Zakładom Mechaniczno-Precyzyjnym w Błoniu, aby ów kunszt Patka rozprzestrzeniły i uwieczniły stopniowo w swych pięknych, jasnych halach produkcyjnych.

Wit Gawrak

Kompetentnie o hodowli zwierząt w miastach

Po ukazaniu się Pisma Okólnego nr. 34 Rady Ministrów z 30 lipca 1959 r. oraz notatki w prasie poruszającej sprawę hodowli zwierząt w miastach i osiedlach, odzywają się liczne głosy jakoby owo pismo okólnie pozwalało na prowadzenie wszelkich hodowli zwierząt nie uwzględniając żadnych ograniczeń.

Tak jednak nie jest, gdyż dokładny tekst pisma mówi: „Obowiązujące przepisy sanitarno-epidemiologiczne przewidują, że przydziały powiatowych (miejskich, dzielnicowych) rad narodowych mogą wydać zakaz utrzymywania zwierząt na określonych obszarach lub w poszczególnych nieruchomościach jeżeli uznają to za potrzebne ze względów zdrowotnych”.

W związku z powyższym Wojewódzki Inspektor Sanitarny wyjaśnia, że w trosce o zabezpieczenie warunków zdrowotnych ludzi pracy zmuszony jest pewne dzielnice miast uznać za wydzielone jeżeli chodzi o wszelkiego rodzaju hodowle zwierząt. Są to dzielnice przede wszystkim bardzo gęsto zaludnione, o zwartej zabudowie nie nadającej się w żadnym wypadku na miejsce dla hodowli, stwarzającej niebezpieczeństwo epidemiologiczne.

Na wniosek Inspektorów Sanitarnych przydziały poszczególnych rad narodowych wydały szczegółowe przepisy regulujące sprawę hodowli zwierząt z uwzględnieniem warunków danego środowiska. Przepisy te nie są sprzeczne z Pismem Okólnym nr. 34 Prezesa Rady Ministrów i nadal obowiązują. (ms)



Brno potożone jest na lekkich wzniesieniach.
Fot. — autor

TACY JESTEŚMY

Nie będzie ta to będzie inna

Stał na platformie i wręcz-łymi ruchami nasypywał szufłą do kosza przydzielony węgiel. Miał zadziornie włożoną czapkę, w wolnych chwilach strzaskał siłną przez zęby kunsztownię i precyzyjnie. Jego kolega znoślił napelnione kosze do czystej piwnicy. O kilka kroków dalej, dziewczynka z mysimi warkoczami liczyła na cienkich paluszkach kosze wędrujące do piwnicy. W pewnym momencie na parterze domu otworzyło się okno i uka-zała się w nim tego jejmość w Gospodarskim fartuchu.

— Jak pan wazy, panie! — krzyknęła. — Ze dziecko pilnuje, to już chce wykorzystać! Waż pan uczelwie, bo dam znać do składnicy i zwolnią was! Niejednemu już za kanty z pracy wyleciał...

Czarny od pyłu młodzien przetrwał nasypywanie węgla. Przesunął czapkę na lewe oko i w pobłażliwym uśmiechu od-sonił białe zęby. — Też się pani udała! Gdybyś mi, ciotko, miotła przegrzoła, to może bym się i ułajki, boś kawał kobity. Ale praca? Idź pani i skarż do samego Pana Boga. Wielkie meycje! Jak mnie zwolnią z pracy, to dziesięć takich znajdzie. To pani nie wiesz, że w Polsce nie ludzie praca, a praca ludzi szuka? Zmykaj ciotko, do garów, bo się obiad przypali...

Dziewczyńce z warkoczami pomyliły się paluszkowa rachunkowość, jejmość zamknęła okno. A ubawiony młodzieniec strzknął siłną aż na drugą stronę jezdnii. Tym razem dobił swój rekord w pluciu.

Haes

MAGAZYN

Około 150 mln. ton węgla rocznie dostarczać będzie 400 szybow, budowanych obecnie w Chińskiej Republice Ludowej.

Mieszkańcy USA ubezpieczyli się na życie na łączną sumę 494 miliardy dolarów. Ubezpieczenia na życie są tam tak rozpowszechnione, że przeciętna amerykańska rodzina ubezpieczona jest na kwotę 10 tysięcy dolarów.

Szwedzi są najbardziej zmotoryzowanym krajem Europy, gdyż na 375 mieszkańców przypada tu 100 pojazdów mechanicznych.

Ponad miliard złotych otrzymali z powrotem, z tytułu premii lub wykupu, posiadacze obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski podczas dotychczasowych 15 losowań. Ostatnie losowanie tej pożyczki odbędzie się 1 października 1971 roku.

Jak twierdzą uczeni, około 36 procent żywności na kuli ziemskiej pada co roku pastwą owadów.

W wytwórni w Minnesocie wynaleziono chemiczną substancję, która skraca czas pieczenia mięsa prawie o połowę, przy zachowaniu jego dotychczasowego smaku i jakości. (L)

W oczekiwaniu na „piątkę“...

Do końca br. - 12.000.000 zł z „Koziołków“ na cele społeczne

Do redakcji nadszedł list p. Włodzimierza Tetzlaffa z ul. Pułaskiego, w którym za naszym pośrednictwem wyraża on swe uznanie dyrekcji Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki“ na marginesie ostatniej zmiany regulaminu. W związku z listem postanowiliśmy odbyć rozmowę z dyrektorem „Koziołków“ — p. Janem Nalepką.

— Czy dyrekcja otrzymała w związku ze zmianą systemu gry większą ilość korespondencji i jakie ewentualnie opinie wyrażają w nich piszący?

— O tym nie miałem do tej pory okazji mówić, warto więc



podać do wiadomości, iż napiw pocztę do „Koziołków“ jest znaczny. Pomijam sprawy reklamacyjne; około trzystu listów miesięcznie dotyczy po prostu regulaminu gry — jej uczestnicy wyrażają swe pozytywne lub krytyczne uwagi.

— Inaczej mówiąc — dyrekcyję otrzymuje raczej listy dodatnio oceniające nowy sposób gry?

— Tak. Gra obecnie powiększyła szanse uczestników 4 do 5 razy, stała się tym samym „powszechniejsza“, wypłacamy

obecnie wygrane już za dwa trafienia. Postawienie „do dyspozycji“ uzyskujących 5 trafień sumy 300.000 złotych oznacza teoretycznie możliwość uzyskania wygranej w granicach 400 — 450 tysięcy zł. Mówię: teoretycznie, ponieważ ostatnio, dziwnym zrządzeniem losu, nie padła ani jedna „piątka“.

— A więc czekacie na „piątkę“...

— Rzeczywiście. Pragnę dodać, iż nowy system gry spowodował wzrost zainteresowania pośród graczy, o czym świadczy zwiększenie się napływu kuponów o ok. 50 proc. Tym samym „Koziołki“ utrzymują się pod względem wpływów na drugim (po śląskiej „Karolinie“) miejscu w kraju. Chciałbym także wspomnieć i o tym, czym się chlubiemy: „Koziołki“ nie miały dotychczas ani jednego procesu.

— Jak mają się sprawy z przekazywaniem przez Grę funduszy na cele społeczne?

— W tym roku, do chwili obecnej, prezydium WRN i RN m. Poznania otrzymały z „Koziołków“ łącznie około 10 milionów złotych. Oznacza to, iż do końca br. osiągniemy niewątpliwie kwotę 12 milionów. Wygrane wypłacone w tym roku (do 18. X) opiewają na sumę 21 mln. zł. Jak nam wiadomo — władze woj. przekazały „koziolkowe“ fundusze głównie na potrzeby komunalne miast, natomiast w Po-



znaniu spożytkowuje się je w zasadzie na cele mieszkaniowe.

— Lada dzień ruszy linia tramwajowa na Śródkę poprzez Podwale. Jaki właściwie jest udział „Koziołków“ w sfinansowaniu tej inwestycji?

— Ogółem z Poznańskiej Gry Liczbowej przekazano na ten cel 4,7 miliona złotych.

— Co jeszcze na zakończenie pragnąłby pan dyrektor oświadczyć?

— „Że w tej chwili instalujemy z naszych funduszy telewizory w szpitalu w Trzcińcu, w szpitalu w Pile, zakładzie rehabilitacyjnym dla dzieci w Osiecznej oraz w szkole pielęgnarskiej w Krotoszynie.

rozm.: peżet

Do dozorców domów

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przypomina administratorom i dozorcóm nieruchomości w Poznaniu o obowiązku przygotowania piasku i narzędzi do usuwania śniegu w okresie zimowym.

Przypomina się również, że śnieg należy usuwać z chodników i połowy jezdni. Sypanie chodników solą jest niedopuszczalne ze względu na niszczące działanie jej na drzewa i powodowanie powstawania błota. W wypadku gołoleodzi należy chodniki posypać piaskiem lub popiołem. (na)

Klub „Od nowa“ zaprasza...

Popularny w Poznaniu Klub Studencki „Od nowa“ wznowił już po wakacyjnej przerwie działalność imprezową.

Na dziś przygotował dla swych członków interesujący „Wieczór Narodów Zjednoczonych“ organizowany z okazji 14 rocznicy powstania ONZ. Imprezę przygotowało Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ, prelekcję wygłosi dr Bolesław Wiewióra. Część artystyczna w wykonaniu studentów PWSM.

Początek imprezy o godz. 18.

Rozpoczyna też działalność mająca duże powodzenie w ubiegłym sezonie „Kawiarnia Poetycka“. W poniedziałek, 26 bm., o godz. 20 na pierwszym wieczorze wystąpi poetka warszawska Joanna Kulmanowa, autorka dwóch tomów wierszy pt. „Fatum na zakręcie“ i „Stukam, pukam“. (mi)

Na 15-lecie Polskiego Radia

Jubileuszowy koncert z okazji piętnastolecia Polskiego Radia odbędzie się w najbliższą niedzielę, 25 bm., w Auli Uniwersyteckiej. Początek koncertu o godz. 20.

Bilety można nabywać w przedsprzedaży w kolekturach „ORBISU“ ul. Czerwonej Armii 33 i ul. Głogowska 81.

W koncercie wystąpią: Chór Chłopców i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyr. STEFANA STULIGROSA, Poznański Chór Chłopców pod dyr. JERZEGO KURCZEW-SKIEGO powiększony zespół POZNAŃSKIEJ PIĘTNASTKI RADIOWEJ pod dyr. ZYGMUNTA MAHLIKA oraz soliści: ANTONINA KAWECKA, GERTRUDA KONATKOWSKA, ANTONI MAJAK, BENNON HARDY i JANUSZ HOJAN.

Koncert poprowadzą MARIAN JEŻEWSKI i STANISŁAW STRUGAREK. (na)

Za bon - materiały budowlane

Niedawno PKO wprowadziła nową formę oszczędzania. Są to skarbowe bonny inwestycyjne przeznaczone wyłącznie dla tych, którzy już się budują lub mają zamiar to u-

Na razie - dwa bloki

O popularności spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego może m. in. świadczyć fakt, że sama tylko Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa notuje u siebie 1000 członków czekających na nowe mieszkania.

Program inwestycyjny spółdzielni opracowano zatem zgodnie z potrzebami członków. Przy Dolnej Wildzie zamierza się pobrać 420 mieszkań, dwa bloki staną na Jeźcach, przy ul. Poznańskiej. Na parceli przy zbiegu ul. Kochanowskiego z Poznańską pracują już brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Wykopy są tu gotowe, w tych dniach rozpocznie się stawianie fundamentów. Blok,

jaki ma tu stanąć do 31 grudnia przyszłego roku, zawieść będzie 42 mieszkania (klatki schodowe) oraz samą obsługą mechaniczną prac. Podobny trzyklatkowy budynek zamierza Spółdzielnia wybudować na narożniku ul. Poznańskiej i Mickiewicza. Nie stety inwestor nie może wejść na teren, bowiem musi czekać na opróżnienie parceli przez znajdujące się na nim jeszcze garaże przedsiębiorstwa „Konsumy“. Ponieważ „Konsumy“ nie przyjęły wskazywanych przez Spółdzielnię warunków, zachodzi tu raz konieczność znalezienia przedsiębiorstwa innego, który renować przez Prezydium Rady Narodowej. Jeżeli nastąpi to dość szybko, PSM będzie mogła w II półroczu przyszłego roku rozpocząć budowę drugiego bloku.

Również opóźnia się rozpoczęcie inwestycji przy Dolnej Wildzie. PSM ma już na prace fundusze członkowskie, ale czeka na dodatkowe kredyty państwowe. I w tym wypadku Spółdzielnia oczekuje pomocy i poparcia ze strony władz miejskich. E. C.

Żacy - do Kramskala

W czwartek rano wyruszyła z Łagowa pierwsza grupa studentów, aby po czterech dniach wędrówki dojść do Kramskala. Tam wyznaczili sobie jesienne spotkanie — turyści z całej Polski.

W imprezie, obok poznańskich studentów, biorą udział grupy turystów, z takich ośrodków akademickich, jak Warszawa (22 osoby), Kraków (18), Lublin (14), a także turyści — sympatycy braci studentek, wśród których liczą się członkowie PTTK-owskiej Zielonej Góry (41 osób), Kostrzyna, Rogoźna i Buk. Liczne też reprezentacje Cegielszczan.

Godną poparcia jest praca kierownictwa rajdu, uczestnicy wyruszający z trasy dziś lub jutro zabrali z sobą niezbędne książki o tematyce młodzieżowej. Zebrali w ten sposób biblioteczkę, w której znajdują się za gościnność danej ze szkół, leżących na trasie rajdu. (ab)

ODPOWIADAMY

Obserwator. Nie ma Pan racji, co ma bowiem zrobić obywatel, który dzwoni z automatu? Im rzecz, że wybrzydki chuligański trzeba zwalczać i bardzo surowo karać. (5529)

L. Rudkowski. Za list dziękuję, uwagi wykorzystamy.

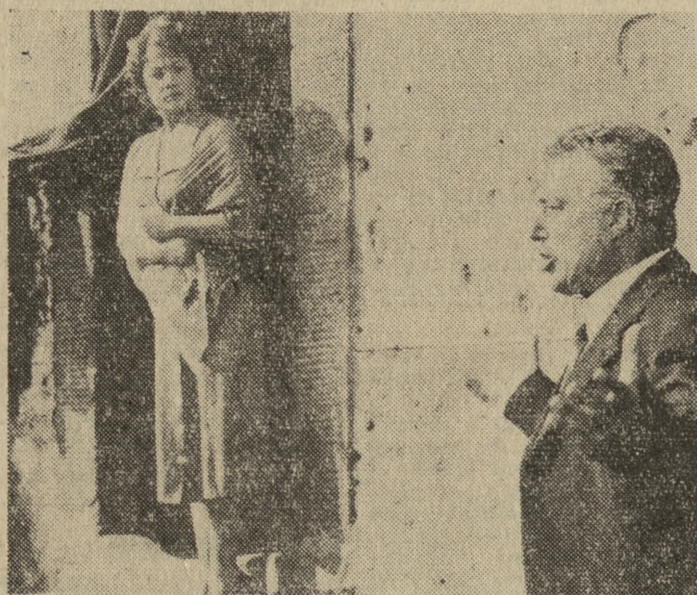
A. Łączyńska. Listu Pani nie drukujemy. Pragniemy przypomnieć, że na łamach naszych raz już omawialiśmy problem poruszony w korespondencji. (5530)

Sekcja emerytów. A. Bryll. Stała czytelniczka. Na listy odpowiadamy. (5423)

Sowińska ul. Kossaka. Za list dziękujemy. Sporadyczne tego rodzaju wypadki mogą się zdarzać. Najlepiej jeśli autostopowicze podróżują w grupach. Sprawy tej jednak nie możemy uogólniać. (5423)

Stary czytelnik z Poznania. Dyrekcja Uniwersytetu im. A. Mickiewicza zawiadomiła nas, że na kłopot w Auli jest 2 razy do roku cyklicznie, scena zaś z uwagi na częste używanie przez zespół kłopoty Państwowej Filharmonii jest raz w tygodniu generalnie myta i pastwana. (5432)

Nowa premiera w „Bałtyku“



Dziś odbędzie się w kinie „Bałtyk“ premiera ciekawego filmu prod. włosko-francuskiej, reżyserii M. Monicelliego, pt. „Lekarz i znachor“. W filmie w roli głównej występuje znany reżyser i aktor włoski — Vittorio de Sica (na zdjęciu).

Fot. — CWF

Nie w Polskim lecz w Nowym...

...gra sztukę „Nie jesteśmy aniołami“ Teatr Ziemi Łódzkiej, który gościnnie występuje w naszym mieście. Mylnie podaliśmy również w środę, że w sztuce tej występuje Maria Nableraj. Nazwisko aktorki brzmi poprawnie Alicja Sobieraj.

Za oba błędy, jakie znalazły się w podpisie pod zdjęciem z III aktu sztuki, przepraszamy zarówno zespół Teatru Ziemi Łódzkiej, jak i naszych Czytelników.

Zgubiono - znaleziono

B. Łażewska, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 15 znalazła w dn. 17 bm. przy ul. Konopnickiej czerwoną torebkę z przyborami szkolnymi.

W redakcji naszej znajduje się świadectwo złożenia egzaminu na czeladnika na nazwisko Edward Gmur. Zguby odebrać można ul. Grunwaldzka 19, pok. 58. (i)

INFORMUJEMY

Dziś, 23 bm. o godz. 19 w Filii 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego, ul. Dzierżyńskiego 94, prof. Roman Karst z Uniwersytetu Warszawskiego wygłosi odczyt pt. „Od tradycyjnej do awangardowej powieści europejskiej“. Wstęp wolny.

Przegląd wdarzeń (komunalnych)

Medytacje nad dziurą w moście

Idąc do pracy i potykając się codziennie na tej samej dziurze w chodniku czy przysłowiowym moście, masz dość ok. izji, aby ponarzekać, napsioczyć na „takie porządki“, karygodne niedbalstwo, pytasz w duchu, a ostro — gdzie jest ta cała dzielnicowa rada? itd. itp. Gdy zaś twoje nogi przeniosą cię gładko nad miejscem codziennego zniecierpliwienia, dojrzyś, że dziurę załatano, pokwitujesz w pamięci i pójdziesz dalej.

I ja mam taką „swoją“ dziurę na drodze, którą zreperowano. Przystanęłam wtedy z radością i podumałam. Wypadek natchnął mnie myślą, by policzyć wszystkie zreperowane szczyby w jezdni i chodnikach, ciekające dachy i kanalizację domów, oberwane tynki i połamane drzewa w parku, o które się ktoś przedtem potykał, na które ziorzeć. Liczenie szło niesporo, ale mam przecież kilka faktów, które jakoś moje braki w rachunkach wyrównają. Danych dostarczyły sesje dzielnicowych rad: Grunwaldu i Wildy z dnia 21 i 23 bm.

Na Grunwaldzie dziur w jezdni i chodnikach jest w tym roku chyba 3 razy mniej niż w 1958 roku. Za 1,8 mln. zł wyremontowano do października 180 tysięcy metrów kwadratowych nawierzchni ulic, 37 metrów kwadratowych chodników, poprawiono zazielenienie na 21 hektarach zieleńców i parków, oczyszczono 93 tysiące metrów kwadratowych ulic i placów. To mało, bo wykonano tylko 68,6 procent w ogóle zaplanowanych robót, ale i dużo zarazem — przy stałych kłopotach finansowych. Aby je zmniejszyć, dzielnicowa władza zorganizowała własną brygadę remontowo-drogową. Remonty wykonuje ona o 30—40 procent taniej.

A więc za przeszło 6 milionów złotych latała się w tym roku dziura, dachy, połoگی, mury i ulice na Grunwaldzie. Jest nad czym medytować... i drapać się w

głowie, jakby tu najsprawiedliwiej obdzielić wszystkie budynki wołające o litość.

Wilda, zepchnięta na ubocze dzielnica, daleka od centrum i światła wielkiego miasta. Nie rozjaśni jej nocy marne 968 tak zwanych punktów świetlnych, w tym połowa gazowych. Bezsilna władza chowa swe dziury w ciemnościach, cóż, kiedy jednak w dzień świecą one bezwstydnie na brukach i murach.

Lamp będzie przecież więcej, dziur mniej. W listopadzie oświetli ulicę Dzierżyńskiego rząd lamp jarzeniowych, nieco później staną takie same na ulicy Gwardii Ludowej.

Wilda nadal nie ma parku na Łęgach, otrzymała jednak nowy przy ul. Marchlewskiego. Przybyło także pojemników na śmieci, poprawił się wywóz odpadków przez MPO, podłączono 31 budynków do wodociągów i kanalizacji (dalsze 19 do końca bież. roku).

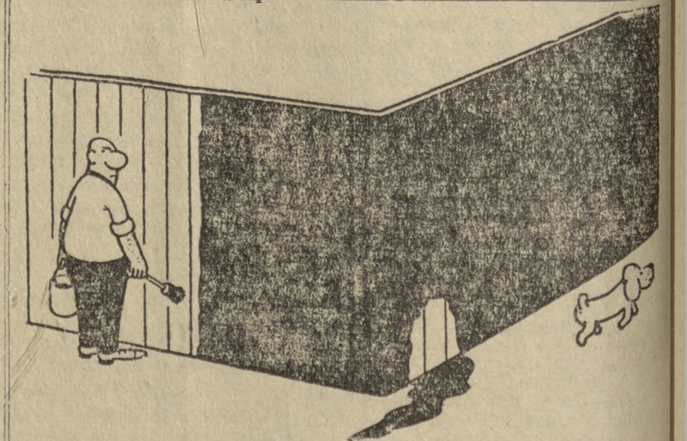
Załatano wiele komunalnych braków w obu wspomnianych dzielnicach. Pozostał szereg innych i w innej, niekomunalnej branży. Może krótko wyjaśni przyszłość przegląd zamiarów na następny rok:

Na Grunwaldzie — w 1960 roku przybędzie 40 procent nowych funduszy na remonty mieszkaniowe. Za 4,7 miliona zł wyremontuje się nawierzchnię odcinków ulic: Kanałowej, Małeckiego, Kolejowej i Rynku Łazarskiego.

Na Wildzie — remont kapitalny odcinków ulic: Bzowej, Lipowej, Placu Lipowego, Czesława, Dąbrówki, Olimpijskiej, Dzierżyńskiego, Magazynowej, poprawa oświetlenia (na elektryczne) ul. Fabrycznej i Traugutta, podłączenie 30 budynków do sieci wodno-kanalizacyjnej, budowa kolektora (zakończenie w 1961 roku) z Junikowa przez Świerczewo do Dębiny i podłączenie Świerczewa do kanalizacji.

Zbilit Sęk

USMIECHNIJ SIĘ



Bez słów

(„Eulenspiegel“)

Pracownicy poszukiwani

Kucharke kwalifikowaną i pomoc kuchenną pryncipalnie zaraz stołówka pracownicza przy Państwowej Operze w Poznaniu. 34724g

Technika normowania zaangażuje zaraz Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K8073

Gonca zatrudni zaraz Dyrekcja Państwowej Opery. Zgłoszenia w gmachu Opery pokój 107. K8075

Inżyniera energetyka wzgl. technika przyjmą natychmiast do pracy Poznańskie Zakłady Papiernicze, Poznań, ul. Wołkowska 32. Uposażenie wg układu zbiorowego przemysłu papierniczego. K8083

Pomoc

Ogrodnika i ucznia zatrudni. Warunki do omówienia. Gdynia, Działdowska 38. K8040

Pracownicy poszukiwani (1 dziecko 5 lat) poszukuje pomocy domowej na stałe. Dobre warunki mieszkaniowe. Referencje wymagane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34029g.

Gospoia dochodząca do starszej osoby potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 33919g.

Uczeń stolarski zaraz po ukończeniu. Poznań, Stolarska, Piekary 13b. 34593g

Gospodyni samotna, starsza szuka pracy przy małej rodzinie. Warunek — środowisko i pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34609g.

Technik dentystyczny pryncipalnie pracę, również zlecenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34610g.

Stolarz potrzebny. Stolarska, Cybińska 10 — Rynek Śródecki. 34614g

Gospoia kwalifikowana pryncipalnie samodzielna posada. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34616g.

Pomoc domowa na doświadczonej. Wenecka 10, 1 ptr. przy Moście Chwaliszewskim. 34627g

Gospodyni do rodziny lekarza (3 osoby) na prowincji potrzebna. Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34715g.

Poszukuje pomocy domowej w Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34717g.

Osobę do sprzątania 1 x w tygodniu poszukuje na cały dzień. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34731g.

Osobę fachową, obeznaną z technicznymi na okretce „Köhler” poszukuje. Stary Rynek 92 m. 2. 34732g

Nauka

Dzieciom od lat 7 udzieli lekcji języka angielskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34751g.

Kupno

Kupię maszynę dziewiarską dwupłytkową, nową. Podać cenę i markę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34738g.

Kupię kurczątka. Kościan. Nowotki 6, Józef Stefanowicz. 28319p

Kupię samochód „Wartburg”, „Moskwick”, „Skoda-Octavia” lub podobny. Oferty z podaniem stanu technicznego i ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34603g.

ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKRĘGU ZACHODNIEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe

w Poznaniu — ul. Nowowiejskiego 11

zawiadamiają

że z dniem 1 października 1959 r., inkaso i obsługę odbiorców energii elektrycznej miasta Poznania, przejął:

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ - MIASTO

z siedzibą w Poznaniu, ul. F. Nowowiejskiego 10

telefon zbiorowy: 80-21

Inkaso i obsługę odbiorców energii elektrycznej pozostałych powiatów województwa poznańskiego z wyjątkiem powiatów miejskich Kalisz i Ostrow Wlkp. oraz powiatu jarocińskiego, kaliskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, ostreńskiego i pleszewskiego prowadzą terenowo właściwe rejony energetyczne wchodzące w skład:

ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO POZNAŃ - TEREN

miejsczącego się w Poznaniu przy ul. Marceleskiej 71

telefony: 650-10, 647-90, 645-68, 645-64, 658-37.

K8081

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię walizkową maszynę do pisania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34631g.

Samochód DKW furgon, 0,5 ton, nie na chodzie — sprzedam korzystnie. Tel. 508-54, od godz. 7-15. 34633g

Kupię używaną „Warszawę” o przebiegu do 40 tys. km. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34640g.

Kupię maszynę do pisania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34735g.

Kupię używane klatki do lisów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34743g.

Sprzedaż

Cegły białej oraz wapno kl. I poleca: Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych M. Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. K7015

Sprzedam samochód osobowy, dobry stan, części zapasowe — cena 22 tys. zł. Ostrow Wlkp., Raskowska 28 m. 8, Józef Kraska. 28233p

Miedziany piec do łazienki „Hawana”, węgłowy, kołce dziecięcy, łóżko białe metalowe, wózek - spacerówkę — sprzedam. Telefon 84-655. 34589g

Piec na trocinę sprzedam. Poznań. Rataje 5 (dojazd tramwajem 13). 32733g

Sprzedam kwas tioglikowy, chemicznie czysty, zagraniczny oraz emulsję odżywczą. Częstochowa, tel. 52-43. K8082

Pinczerki - szczeniaki — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34588g.

Telewizor „Cranach” oraz magnetofon „Rytm” sprzedam. Drużbackiej 1, m. 5. 34590g

Sprzedam motocykl na prąd zmienny 1,8 kW, obrot. 2800, 1,2 kW, 2,8 kW. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34592g.

Stół barowy na kółkach sprzedam. Poznań, 23 Lutego 57, m. 3. 34604g

Sprzedam wzgl. zamienie na samochód małoditrazowy w dobrym stanie motocykl „MZ” 250 cmc nowe wydanie. Informacje: Zakład Lakierniczy, Roskiewicz, ul. Za Groblą 3. 34611g

Dwumiesięczne psy bokser — sprzedam. Kosiniego 4, m. 16. 34617g.

Sprzedam norki czarne okazyjnie, trójka wraz z klatkami — 4.000 zł. Smigiel, Sienkiewicza 19. 34622g

Okazyjnie sprzedam „Jawę” 250 w dobrym stanie (3.600 km). Dębienko 16, k. Stęszewa. 34629g

Maszynę damską „Singer” i laciarkę długie ramie „Singer” oraz radio 12-lampowe — sprzedam. Warszawska 101, m. 1. 34634g

Zawiadamiamy, że pogrzeb śp.

Antoni GMAJA

odbędzie się w Rawie Mazowieckiej 24 października 1959 r. a nie w Poznaniu, jak podano w nekrologu.

RODZINA

34651g

Przewielebnemu Duchownictwu, Delegacji PKP, Radzie Zakładowej i Kolegom Wagonowi, Delegacji Państw. Liceum Pedagogicznego, Chórowi, Krewnym i Znajomym za udział w pogrzebie, liczne wienie i kwiaty, oddanie ostatniej przysługi, śp.

WACŁAWOWI

DEMBINSKIEMU

SERDECZNE

PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA

34615g

Motor 0,5 kW 220 V i kabel 4 żyłowy — sprzedam. Elektromotor, Piekary 22/23. 34630g

Sprzedam nowe ubranie czarne, płaszcz brązowy, adapter z płytami, rower półwysięgowy „Favorit”. Szkolna 11, m. 14. 34636g

Sprzedam maszynę stolarską, taśmową, tarczową tokarnię, 4 silniki prądu zmiennego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34637g.

Sprzedam korzystnie nową sypialnię oraz kołnierz ze srebrnego lisa. Obronna 5 (Ostrowa), godzina 18-20. 34643g

Rentgen lekarski „Philips” mało używany sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34646g.

DKW samochód osobowy na chodzie — sprzedam. Milewski, Findera 20. 34653g

Gabinet meski kompl. ciemny dąb korzystnie sprzedam. Mylna 14, m. 5. 34654g

Sprzedam mało używaną maszynę do podnoszenia oczek. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34706g.

Samochód DKW, motor na ropę Deitz, 10 KM, sprzedam. Dolna Wilda 24a. 34707g

Kozuszek barani z czapką na 3 do 5 lat, sprzedam — 800 zł. Telefon 40-24. 34708g

Futro karakulowe sprzedam. Tel. 526-71, od godz. 14-15. 34709g

Piec kuchenny westfalski, dobry stan, tania sprzedam. Głogowska 27 m. 18a. 34713g

Sprzedam 2 kompletne piece kafilowe. Skarbka 10. 34714g

Kotki do centr. ogrzewania dla celów mieszkaniowych, ogrodniczych i przemysłowych, na opał wszelkiego rodzaju, gwarantowana trwałość i oszczędność opału oraz montaż kompletnych instalacji. Informacje: Nowak, Poznań, Głogowska 38 m. 8. 34711g

Sprzedam fermę kacz „Pekinów” i kur. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34607g.

Kupię parcelę z domkiem 1-rodzinnym lub gospodarczym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34612g.

Sprzedam 15 mórg ziemi lub połowę w Stęszewie nadające się na ogrodnictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34606g.

Sprzedam fermę kacz „Pekinów” i kur. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34607g.

Kupię parcelę z domkiem 1-rodzinnym lub gospodarczym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34612g.

Sprzedam 15 mórg ziemi lub połowę w Stęszewie nadające się na ogrodnictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34606g.

Sprzedam fermę kacz „Pekinów” i kur. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34607g.

Kupię parcelę z domkiem 1-rodzinnym lub gospodarczym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34612g.

Sprzedam 15 mórg ziemi lub połowę w Stęszewie nadające się na ogrodnictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34606g.

Sprzedam fermę kacz „Pekinów” i kur. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34607g.

Kupię parcelę z domkiem 1-rodzinnym lub gospodarczym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34612g.

Sprzedam 15 mórg ziemi lub połowę w Stęszewie nadające się na ogrodnictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34606g.

Sprzedam fermę kacz „Pekinów” i kur. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34607g.

Kupię parcelę z domkiem 1-rodzinnym lub gospodarczym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34612g.

Sprzedam 15 mórg ziemi lub połowę w Stęszewie nadające się na ogrodnictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34606g.

Sprzedam fermę kacz „Pekinów” i kur. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34607g.

Kupię parcelę z domkiem 1-rodzinnym lub gospodarczym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34612g.

Przetargi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru VII i VIII, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Mińska nr 1a, na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia

1) 30 października 1959 r. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Andrzejewskiego 21

odbędzie się druga licytacja ruchomości i to: 1 trójwałcowski z motorem elektr., 1 melanżera z transmisją i z motorem oraz 1 kuszcarki — oszacowanych na łączną sumę zł 222.000 zł, a należących do ob. ob. Stanisława i Heleny małż. Goździów (Goździ), zam. Poznań, Wolskwa 19.

2) 5 listopada 1959 r. o godz. 10 w Suchymlesie pow. Poznań

odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, składających się z 1 konia-wałacha gniadego, 1 konia-wałacha gniadego, 5 świń, 1 wozu dwukonnego z ogumieniem i 1 wozu kołowego, oszacowanych na łączną sumę 12.200 zł a należących do ob. Władysława Postaremczaka, zam. Suchy las, pow. Poznań. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 22 października 1959 r.

Komornik.

Poznańska Fabryka Wyrobów Emaliowanych Poznań, ul. Wrzesińska 2, zaprasza zakłady państwowe, spółdzielcze i prywatne do złożenia ofert na wykonanie 16.000 szt. uchwytych uziemniących do pralek domowych. Dostawa ma nastąpić w bm. szt. 1.000, pozostałe ilości po 7.500 szt. miesięcznie do końca IV kwartału 1959 r. Wykonanie ma nastąpić częściowo z powierzonych materiałów. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 29. 10. 1959 r. w sekretariacie przedsiębiorstwa. Poznańska Fabryka Wyrobów Emaliowanych zastrzega sobie wolny wybór oferenta, wzgl. nie przyjęcia żadnej oferty bez podania powodów. Odnosnych informacji udziela Dział Zaopatrzenia od godz. 8-13. K8074

Suknie ślubne, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania — wypożyczam. Długa 9. 41015g

Maszynę dziewiarską 8/70, dam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34599g.

Przystąpię do spółki handlowej względnie udzieli pożyczki 30.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34602g.

Do nowej pracowni cukierniczej pryncipalnie wspólnika, może być nie fachowiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, 34606g.

Zamienie samochodu ciężarowego marki „Opel-Blitz” po kapitalnym remoncie na parcelę z prawem budowy lub poszukuje wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — 34623g.

Zgubiłem przepustkę stałą do Zakładów HCP. Czesław Dembik — Kórnik, Średzka 106. 34771g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g

Zgubiłem portfel z dokumentami. Zygmunt Kosiński, Glinka Duchowna, pow. Środa. 34632g



Dnia 21 października 1959 r., o godz. 13.30, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., zasnął w Bogu, w 52 roku życia a 23-tym kapłaństwa, śp.

ks. Franciszek Adamczewski

proboszcz parafii Czerwonawiej, były więzień Fortu VII oraz obozu koncentracyjnego w Dachau

Eksportacja zwłok z plebanii do kościoła parafialnego w Czerwonawej, odbędzie się w piątek, dnia 23. 10. br. o godz. 16.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb w sobotę, dnia 24. 10. br. o godz. 10. O tym zawiadamia w smutku pogrążona

Leszno — Czerwonawiej. RODZINA 34802g



Dnia 21 października 1959 r., o godz. 13.30, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., zasnął w Bogu, w 52 roku życia a 25-tym kapłaństwa, śp.

ks. Franciszek Adamczewski

proboszcz parafii Czerwonawiej, były więzień Fortu VII oraz obozu koncentracyjnego w Dachau

Eksportacja zwłok z plebanii do kościoła parafialnego w Czerwonawej, odbędzie się w piątek, dnia 23. 10. br. o godz. 16.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb w sobotę, dnia 24. 10. br. o godz. 10. O memento prosi

34801g

KS. SWOROWSKI, DZIEKAN I KSIĘŻA DEKANATU KOŚCIAŃSKIEGO

KS. SWOROWSKI, DZIEKAN I KSIĘŻA DEKANATU KOŚCIAŃSKIEGO

KS. SWOROWSKI, DZIEKAN I KSIĘŻA DEKANATU KOŚCIAŃSKIEGO

KS. SWOROWSKI, DZIEKAN I KSIĘŻA DEKANATU KOŚCIAŃSKIEGO

KS. SWOROWSKI, DZIEKAN I KSIĘŻA DEKANATU KOŚCIAŃSKIEGO

KS. SWOROWSKI, DZIEKAN I KSIĘŻA DEKANATU KOŚCIAŃSKIEGO

KS. SWOROWSKI, DZIEKAN I KSIĘŻA DEKANATU KOŚCIAŃSKIEGO

KS. SWOROWSKI, DZIEKAN I KSIĘŻA DEKANATU KOŚCIAŃSKIEGO

dr Mieczysław Orłowicz

pionier i organizator turystyki polskiej, teoretyk i literat, autor wielu przewodników i publikacji turystyczno-krajoznawczych, długoletni członek PTT, PTK i PTTK, odznaczony najwyższymi odznaczeniami państwowymi.

Zmarły nade wszystko umiłował krajobraz, pamiętki kultury narodowej, przeszłość i teraźniejszość Polski.

Pogrzeb odbył się w Warszawie na Powązkach. Zmarły spoczął w Alei Zasłużonych

Turystyka polska poniosła bolesną stratę. W sercach turystów polskich pamięć Jego nigdy nie wygaśnie.

ZARZĄD OKRĘGU POLSKIEGO

TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZEGO

W POZNANIU

34784

Święta teściowa i dowcipny „Kartofel“

Recenzja teatralna

W Poznaniu przebywają obecnie na gościnnych występach dwa teatry o podobnych nazwach, ale nieco odmiennym charakterze. Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej, który obchodził niedawno swój 5-letni jubileusz, jest teatrem objazdowym, o zupełnie innych zadaniach i warunkach pracy, niż osiadły na ogół, Państwowy Teatr Ziemi Pomorskiej (Scena w Toruniu). Świadczy o tym już sam dobór repertuaru: Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej przywiózł sztukę młodej węgierskiej pisarki Klary Feher pt. „Nie jesteśmy aniołami“, Państwowy Teatr Ziemi Pomorskiej (Scena w Toruniu) przyjechał z „Kartoflem“, znanego komediopisarza francuskiego Marcela Acharda.

Autorka sztuki „Nie jesteśmy aniołami“ użaliła się nad losem teściowych i matek, skazanych na pełnienie obowiązków kucharek, sprzątań i niań, kosztem własnych ambicji zawodowych i życiowych. Nie jest to, jak wiadomo, problem wyłącznie węgierski. Wychodzi wszędzie tam, gdzie masowy proces emancypacji kobiet rozpoczął się stosunkowo niedawno. Kto się z tym nie zetknął w charakterze jednej ze stron, lub chociażby jako świadek czy obserwator. Nikt więc nie będzie się dziwił publicystycznej pasji, z jaką Klara Feher zaangażowała się w obronę teściowych i matek. I na tym polega największa i kto wie, czy nie jedyna wartość sztuki, napisanej grubą białą-czarną krechą.

Tytuł sztuki brzmi naprawdę „Nie jesteśmy aniołami“ nie dotyczy jednak naprawdę głównej bohaterki. Syliowa poświęca w sposób niepoprawny, godny aureoli i palmy męczenniczej... i doprawdy mocno irytujący. Chociaż po budapeszteńskiej prapremierze wielu skruszonych zięciów obiecywało podobno poprawę, obawiam się, że węgierski moralitet o świętej teściowej, brzmi mimo wszystko mocno niepedagogicznie, gdyż uczy liczyć zanadto na anielstwo teściowych. A że reżyserowi przedstawienia Czesławowi Staszewskiemu i wykonawcom z Państwowego Teatru Ziemi Łódzkiej udało się na ogół przezwyciężyć schematyzm sztuki, tym gorzej dla teściowych. Będą musiały odtąd zdobyć się na cierpliwość Alicji Sobieraj w roli Syliowej i znosić wszystko to, co zademonstrował Jerzy — Lech Kowalski jako Jerzy Ondrasz. A i dziatki coś niecoś skorzystają z przykładu Jerzika, bardzo zresztą milego w wykonaniu Teresy Ujazdowskiej.

Sztuka Klary Feher spodoba się zapewne Poznaniowi. Kończy się dobrze i pociesza, tak jak u Makuszyńskiego. Aż strach bierze, aby zanadto się nie spodobała. Bo Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej, któremu życzyć wszystkiego najlepszego odjedzie, a my zostaniemy z naszą publicznością i z jej rozbudzoną apetytami na więcej takich Makuszyńskich, choćby po węgiersku.

Na szczęście jednak, daje równocześnie Państwowy Teatr Ziemi Pomorskiej jako odrutkę na sentymentalizm „Kartofel“ Marcela Acharda. Komedia Acharda, napisana zgrabnie i dowcipnie, jest może również po swojemu pocieszna, ale dzięki własnej przekorze, ściąga się przed przekorą widzów, z wyjątkiem samego

jedynie tytułu. Łatwiej, jak się okazuje, napisać dobrą komedię niż wymyślić dla niej tytuł, zwłaszcza na nasz użytek, bo „Kartofel“ uchodzi w Poznaniu za sztukę produkcyjną.

Świat sztuki „Nie jesteśmy aniołami“ napewno góruje nad światkiem komedii francuskiej powagą problemu. Trudno w ogóle, choć obie sztuki są współczesnymi komediami obyczajowymi, zestawiać węgierską sprawę rodzinną ze sprawami niebieskich ptaków i na ciągaczy. Zresztą komediopisarz francuski nie przejmując się zmartwieniami swych bohaterów więcej, niż oni sami. Acharda ciekawi raczej sam mechanizm stosunków między ludźmi. Pasjonuje go skomplikowana współzależność wrogości i przyjaźni, ale podobnie jak jego bohaterowie traktuje ją jedynie jak intelektualną grę. Regulom tej gry musi się podporządkować obyczajowy nurt komedii, nie posiadający tu zresztą większego znaczenia, bo razem z Aleksą, przedstawicielką pokolenia „bez przyszłości“, można by wszystko cofnąć kilkadziesiąt lat wstecz i nie by się właściwie nie zmieniło.

Dowcipny pojedynek Leona Rollo, zwanego „Kartoflem“ z Nöelem Karadin nie jest jednak tak niewinna gra, jak mogłoby się wydawać. Prowadzi do jakiegoś, jakby powiedzieli egzystencjaliści „przyklejenia się“ do innego człowieka, do jakiegoś wzajemnego uwarunkowania. Wprawdzie „Kartofel“ wyzwala się w końcu od obsesji swego przeciwnika, ale autor nie wymaga wcale abyśmy w to uwierzyli.

Reżyser Zdzisław Karczewski, scenograf Karol Gajewski i wykonawcy: Zdzisław Karczewski (Leon Rollo), Iga Mayr (Edyta Rollo), Zygmunt Wojdan (Nöel Karadin), Tatiana Pawłowska (Aleksa), Zofia Melechówna (Weronika Karadin) i Grażyna Juchniewicz (Eugenia) — nie sprzeniewierzyli się komedii Acharda. Przedstawienie dotrzymało swobodnie kroku dowcipowi autora. Było lekkie, żywe i inteligentne, a dzięki Zbigniewowi Karczewskiemu miało w sobie również dużo sympatycznego, łobuzerskiego wdzięku.

Celestyn Skołuda

Piądz.	Imieniny
23	Ignacego
piątek	Jana
	Słońce:
	wsch. g. 4.14
	zach. g. 16.26

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Paria“; POLSKI — g. 19 „Kartofel“; NOWY — g. 19 „Nie jesteśmy aniołami“; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Niepotrzebny“; SATYRY — g. 20 „Czy człowiek może pomóc człowiekowi?“; REWIA — g. 19.30 „Hawajskie gitary“; MARCINEK — g. 16.30 „Dziadek Zmruż Oczko“.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Karmozyna“; KONIN — „Rosmersholm“.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE: APOLLO — g. 10-20 „W słońcu południem“ (USA 14 l.); BALTIC — g. 15.30, 18 i 20.30 „Lekarz i zacheł“ (franc.-włoski 16 l.); CZTERE NASTKI — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wilecza jama“ (czeski 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Sygnali“ (polski 16 l.); GWIAZDA — remont; HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Kapitan z Köpenick“ (niem. 16 l.); MALTA — g. 16-20 „Grzech“ (jug. 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Winchester 73“ (USA 12 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Mój ukochany“ (radz. 16 l.); OSIEDLE — remont; PANCRERNIAK — g. 17.30 i 20 „Trzeci licealny“ (włoski 16 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Intruz“ (USA 14 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Kroki we mgłę“ (ang.-ameryk. 18 l.); SCALA — g.

*) Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej w sali Teatru Nowego w Poznaniu: „Nie jesteśmy aniołami“, sztuka w 3 aktach Klary Feher. Przekład: Ella Maria Sperlingowa. Reżyseria: Czesław Staszewski. Scenografia Stanisław Węgrzyn. **) Państwowy Teatr Ziemi Pomorskiej (Scena toruńska) w sali Teatru Polskiego w Poznaniu: „Kartofel“, komedia w 3 aktach Marcela Acharda. Przekład: Henryka Rostworowskiego. Reżyser: Zdzisław Karczewski. Scenograf: Karol Gajewski.

Za cztery miesiące Olimpiada w Squaw Valley

Za cztery miesiące, dokładnie 18 lutego 1960 roku nastąpi uroczyste otwarcie VIII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley w stanie Kalifornia (USA). Poprzednie igrzyska odbywały się: w Chamonix (1924 r.), St. Moritz (1928 r.), Lake Placid (1932 r.), Garmisch-Partenkirchen (1936 r.), St. Moritz (1948 r.), Oslo (1952 r.), Cortina d'Ampezzo (1956 r.).

17 MILIONÓW DOLARÓW KOSZTÓW

W pięknej, rozległej dolinie (5 km długiej) Squaw Valley organizatorzy zbudowali piękny ośrodek. Na cel ten przeznaczono około 17 mln. dolarów. Rząd stanu Kalifornia wyasygnował 8 mln. Stan Nowadwa 500 tys., a rząd federalny 4 mln. dolarów. Resztę zebrali organizatorzy z różnego rodzaju imprez, a przede wszystkim z programów telewizyjnych. Urządzenia wykończone są obecnie w 90 procentach.

ARTYLERIA USUNIE LAWINY

Największym problemem dla organizatorów Zimowych Olimpiad jest gruba warstwa śniegu, która pokrywa dolinę. Ażeby masy śniegu usunąć, pracować będą specjalne maszyny, wypróbowane przez marynarkę USA na Alasce. W dolinie Squaw Valley istnieje duża groźba lawin. Usunąć je ma artyleria. Zakładają się, że od wstrząsów wywołanych ogniem artyleryjskim masy śniegu spadną w dolinę, skąd będzie je można usuwać.

Do obsługi turystów i uczestników igrzysk przewidziano 12 tysięcy samochodów. Trybuny pomieszczą 35 tysięcy widzów. Wybudowano 4 wyciągi dla narciarzy, 4 wielkie bariaki dla 1200 zawodników i funkcjonariuszy, restauracje, domy administracyjne, tor wyścigowy dla łyżwiarzy. Skonstruowano ponadto system odwadniania.

„ZAMACH“ NA REKORDY

Amerykanie, jak niemal zawsze, pragną pobić i tym razem wszystkie rekordy dotychczasowych osiągnięć zimowych Igrzysk Olimpijskich. Czy wobec dalekiej i kosztownej drogi, m. in. dla reprezentantów krajów europejskich — Amerykanie zdołają pobić rekord frekwencji startujących zawodników? Jak wiadomo, Polska, podobnie jak wiele innych państw będzie reprezentowana w Squaw Valley bardzo skromnie. (p)

Ligi wznowiają rozgrywki

Do zakończenia tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I ligi piłkarskiej pozostały jeszcze tylko trzy kolejki spotkań. W najbliższą niedzielę, po 3-tygodniowej przerwie, znów wybiegną na boiska nasze ligowe jedenastki, by rozegrać spotkania 19 kolejki.

W ekstraklasie najbardziej atrakcyjnie zapowiada się mecz śląskich rywali Ruchu Chorzów i Górnika Zabrze. Piłkarze Górnika mają już właściwie zapewniony tytuł mistrzowski; do definitywnego zdobycia go brak im jeszcze jednego punktu. Ruch w tabeli ligowej dzieli od piłkarzy Zabrze aż 10 punktów, ale jest on niebezpiecznym zespołem i stać go na największe niespodzianki.

Specjalny ładunek emocjonalny mają mecze kandydatów do spadku z I ligi. W 19 kolejce II-ligowy już Ruch Radlin spotka się w Krakowie z zajmującą obecnie przedostatnie miejsce Cracovią. Faworytem są gospodarze, którzy mają szansę awansować w tabeli, bowiem ich najgroźniejszy rywal — Pogoń Szczecin ma ciężki mecz w Bytomiu z kandydatem do wicemistrzowskiego tytułu — Polonią. W Warszawie Legia spotka się z krakowską Wisłą. W pozostałych meczach grać będą: Lechia Gdańsk z Gwardią Warszawa oraz Łódzki KS z Polonią Bydgoszcz.

Ze spotkań II ligi najatrakcyjniej zapowiada się mecz lidera grupy południowej — sosnowieckiej Stali z jej najgroźniejszym rywalem — Wawelem Kraków. Po ewentualnym zwycięstwie Stal miałaby już 4 punkty przewagi nad zespołem krakowskim, a 2 pkt. nad Unią Racibórz i Piastem Gliwice, oczywiście, jeżeli zespoły te odniosą zwycięstwa nad swymi niedzielnymi rywalami.

Spśród zespołów poznańskich jedynie Olimpia gra na swoim boisku z Pomorzaniem Toruń. Warciarze wyjeżdżają do Opola, gdzie spotkają się z przodownikiem grupy północnej II ligi — Odrą, Lech grać będzie z Piastem w Nowej Rudzie, a Calisia z Arkonią w Szczecinie.

Optymizm wśród trenerów koszykarzy drużyn poznańskich

Od niedzieli mistrzostwa II ligi

W niedzielę rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo II ligi koszykówki mężczyzn. Startujące zespoły podzielone zostały na dwie grupy. W silniejszej znalazły się wszystkie drużyny wielkopolskie: AZS, Warta, Lech II, Olimpia i Polonia Leszno oraz ubiegłoroczny spadkowiec Spójnia Gdańsk. Na przyszłotygodniowe 5 minut przed inaugurującym gwizdkiem sędziów poprosiliśmy poznańskich trenerów o krótką ocenę szans ich zespołów w zbliżających się rozgrywkach. Oto uzyskane wypowiedzi:

MGR ST. SZAFARKIEWICZ (AZS)

Grupa poznańska jest bardzo silna i uważam, że podział jest niesprawiedliwy.

200 zgłoszeń do mistrzostw w wielobojach

Lekkoatleci Wielkopolski kończą tegoroczny sezon, występując do wielobojów o mistrzostwo Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego. Do zawodów zgłosiła się rekordowa ilość, ok. 200 zawodników i zawodniczek. Bardzo pociesającym objawem jest liczny udział dziewcząt i seniorek. (p)

Jeśli brało się pod uwagę względy finansowe, to ubiegłoroczny ligowiec — Spójnia Gdańsk powinien znaleźć się w jednej grupie z Zawiszą Bydgoszcz. Poziom drużyn — moim zdaniem — bardzo wyrównany. Najwięcej szans daje Warcie, AZS powinien zająć miejsce w środku tabeli.

JANUSZ PATRZYKONT (LECH II)

Chcemy utrzymać się w II lidze. Posiadanie drugiego zespołu ligowego ma bowiem dla nas duże znaczenie, gdyż podczas wolnych terminów zawodnicy drużyny pierwszoligowej, którzy normalnie siedzą na ławce, będą mogli sobie pograć.

MARIAN MATYSIAK (OLIMPIA)

Myszę, że w finale rozgrywek zespoły z II grupy nie będą chyba miały wiele do powiedzenia. Mistrza i wicemistrza II ligi należy szukać

W niedzielę Polonia — Pafawag

W niedzielę, 25 bm. o godz. 11 na boisku, przy ul. Harcerskiej (Główna) odbędzie się kolejne spotkanie Polonii o wejście do drugiej ligi piłkarskiej. Tym razem przeciwnikiem zespołu poznańskiego będzie: jedenastka wrocławskiego Pafawagu.

Jak zwykle, od godz. 10 z Placu Bernardyńskiego kursować będą na Główną dodatkowe autobusy.

W przerwie zawodów odbędzie się losowanie Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki“. (na)

Bilety na zawody z Finlandią

8 listopada br. na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozegrane zostanie rewanżowe międzypaństwowe spotkanie piłkarskie z cyklu eliminacji olimpijskich Polska — Finlandia. Organizatorem zawodów jest Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Organizatorzy podali do wiadomości, iż mecze rozpocznie się o godzinie 12.00. Zamówienia zbiorowe na bilety należy składać najpóźniej do 23 października w branżowych związkach zawodowych, biurach Orbisu, Sport Toruń oraz w okręgowych związkach piłki nożnej. Wydawanie biletów zbiorowych nastąpi 2 i 3 listopada, a dopiero potem wszystkie nadwyżki przekazane zostaną do wolnej sprzedaży. Ceny najdroższych biletów wynoszą 28 zł 50 gr, a najtańszych — 12 zł. (PAP)

Zapaśnicy Budapesztu już w Poznaniu

W środę późnym wieczorem przyjechała do Poznania reprezentacja Budapesztu juniorów w zapasach klasycznych, która — jak donoszą — rozegra u nas dwa spotkania: 24 bm (sobota) o godz. 18 w Swarzędzu i 25 bm (niedziela) o godz. 17 w sali KKS Lech przy ul. Matejki.

Drużyna juniorów Budapesztu (w zasadzie nieoficjalna reprezentacja Węgier) przyje-



chała do nas bezpośrednio po spotkaniach w Katowicach, gdzie wygrała ze Śląskiem 13:7 i w Raciborzu, gdzie odniosła również zwycięstwo w stosunku 14:6.

Skład drużyny gości przedstawia się następująco: Alker Hajdu, Szeredi, Váta, Miatsek, Szeuredi, Balasz, Bakonyi, Kalatovics, Mensch, i Kis. Kierownictwo drużyny stanowią dr Keresztes i Florian, trenerem jest p. Ovari. Oba spotkania rozegrane zostaną w 10 wagach. (Of)

Wśród drużyn naszej grupy Podział na grupy terytorialne uważam za względów finansowych za słusny. Najwięcej do powiedzenia — moim zdaniem — będą miały: Warta, Spójnia Gdańsk, AZS i Olimpia.

EUGENIUSZ DYLEWICZ (WARTA)

Trudno na początku rozgrywek bawić się we wróbię. Rozgrywki są długie i w czasie mistrzostw forma jednego zespołu może zwiększyć lub zmniejszyć się na goście. Sądząc po starannym przygotowaniu mojej drużyny, warciarze nie są bez szans na awans.

Rozmawiał: Włodzimierz Ofierski

Najlepsi bokserzy wszechczasów

W wywiadzie dla miesięcznika „Boks“ znany na Wybrzeżu trener pięściarski — Jan Bianga przedstawił swoją koncepcję najsilniejszych reprezentacji bokerskiej wszechczasów oraz listę dziesięciu najlepszych w historii polskiej pięściarstwa. Reprezentację polskiej wszechczasów trener Bianga złożył z czterech bokserów przedwojennych i sześciu po wojennych: waga musza — R. Holc, kogucia — Stefanów, piórkowa — Górny, lekka — Paździor, lekkopółśrednia — Drogosz, półśrednia — Koczynski, lekkośrednia — Walszek, średnia — Chmielewski, półciężka — Pietrzykowski, ciężka — Węgrzyniak.

Lista „10 najlepszych spośród najlepszych polskich bokserów“ wygląda według trenera Bianga następująco: 1. Zdzisław Stefanów, 2. Zbigniew Pietrzykowski, 3. Henryk Chmielewski, 4. Antoni Koczynski, 5. Leszek Drogosz, 6. Zygmunt Chychła, 7. Aleksy Antkiewicz, 8. Witold Majchrzycki, 9. Henryk Kukier, 10. Franciszek Szymura.